

✱ ✱ ✱
O Zefuperowaniu
Smoleńska od Moskwy
przez Niezwyciężonego Monar-
che ZYGMUNTA TRZĘCIEGO Króla
Polskiego / Wielkie Książę Litew. zc. zc.
pod którym Król Je° Mosć z Xycerstwem
y Woyskiem leżał / moca y traktatami go
dobytwać / począwszy od dnia 1. Ociober.
w Roku 1 6 0 9. aż do wzięcia one-
go do dnia 13. Iunij w Roku
1 6 1 1.



W WILNIE,
W Drukarni Jana Karcana.



12549

Rekuperowaniu Smo-
leńskā od Moskwy / przez Niezwy-
czajonego Monarchę ZYGMUNTA
TRZECIEGO Krola Polskiego/Wiel-
kie Księże Litewskie / zc. zc.

Gdy wporni obleżnicy Smo-
leńscy przez tak czas niematy / za-
dem a harda krenobnoscia /
Borysowicz Szeyna Wojewody Smo-
leńskie / ani zym / ani dobrym /
dacie przywieść / do podania sie z zamkiem Smo-
leńskim / Krolowi Je° Mści /
y do przelamania niepodobnym murom / za k-
remi siedzieli. Niechciał Krol Je° Mści przed-
sięwziętego zamysłu swego odstąpić / aby mi-
nie wzięwszy Smoleńsk odiachać. Przeto gdy
następował czas odiachania Krola Je° Mści
na Seym / który był złożył dla ważnych spraw
Krezyto / politey / wzniecił to Pan Bog w sercu
Je° Krolowskiey Mści / że rozkazał wodzom
woyska swego / którzy na ten czas przy Krolu
Je° Mści byli (gdry sam Krol hetmān / Je°
Mści Panu Marszałkowi Wielkiemu / Wiel-
kiego Księstwa Litewskiego / y Jego Mści Pa-
nu Jakubowi Potockiemu / Książce /

niemieckiemu/ aby chociaż w tak małej groma-
 dzie Rycerstwa/ przy Krolu Je^o Mści bedace-
 / (gdyż y z tych polowice wyprawiono było
 zata przeciwko Jwanowi Soltykowi/ który
 rebellizowanby Krolowi Je^o Mści/ potężnie
 gotował sie przysc na odsiecz Smoleńskowi)
 iessze z tatniego szczęścia pokusili/ żeby ten nie-
 przyiaciel/ za odiazdem Krola Je^o Mści/ z hár-
 hamysla swoia/ podobłoti sie nie wyniosł. Tak
 tedy Pan Marszałek Litewski z Panem Kamie-
 nieckim wradzili/ ponien aź dwiema Pulki wo-
 yta Krola Je^o Mści wladali/ aby rozrządzin-
 by woyskiem/ iednym po drabinach na Oblan-
 ki/ drugich za przelamaniem muru petardami y
 prochami/ do szturmu przypuscic. Przeto dnia
 12 lunnj/ gdy sie iedno zorza ku switanu zapa-
 lac poczelá/ przypuscili Ich Mośc ze czerech
 stron szturm do Smoleńska/ na co sam Krol Je^o
 Mośc okiem swym patrzał z gury iedney; Ta-
 kim sposobem: Szedł Pan Kamieniecki z V-
 szmi pulku swego/ mǎiac nieco piechoty z ie-
 dnej strone zamku/ od Obozu Kozackiego/ z drá-
 binami do Oblankow; Niemiecka piechota o-
 sobno z drabinami szła/ także do Oblankow z
 drugiey strony/ od Bobosławskiej bastry: Pan
 Stephan Potocki Stárosta Feliński szedł z V-
 szmi do stárego przelomu/ przeciw ktoremu
 byla

była i mostwa wsi y przełop stary poprawiła :
 A Pan Maršalek z częścią piechoty / z Dsarzmi
 y z Kajtarami / z Panem Balthazarem Nowo-
 dworskim Kawalerem / przy petardach od rze-
 ki Dniepru / miłaiac brame Kryłogańską / za któ-
 rą była krata żelazna pod mur wywiedziona /
 dla zbiegania rynnstokow. Przedziwna moca
 / w ten króty daie zwycięstwá Krolom / Bog
 w piechotogacy / za szczęściem Krola Je° Młci /
 za przewagą Wodzon. Wojskowych / za me-
 siem y ochotną dzielnością Kcyerstwa wsyt-
 kiego / choć w małej gromadzie będącego / po-
 błogosławił z łaski swej n. s. yskim / że ci którzy
 z Panem Kamienieckim byli / y piechotą niemie-
 cką z Panem Marcinem Walerem / niezwyčaj-
 nemi stopniámi po drábinach / ná ogromne y
 wysokie mury szczęśliwie wpádli ; Owi zaś za
 przełamaniem muru przez łaskę Bożą / za prá-
 wá przeważnego Kawalera Nowodworskie-
 go / który sam prochy zasádzal / y reka swa zapá-
 lat / z Jego M. Panem Maršalkiem Litew-
 skim / który ie do skutku sam przodkuiac przy-
 wodził / meźnie w zamek wpádli / y tak wšy cy
 wraz zamek opánowan s. y / meźnie sobie poczy-
 nali. Pleł sie i mostwiec słysząc gon y grzmot
 zbroynych po murách / za bardzie pierwey mo-
 wiacem nieprzyiacioly : Leż gdy wyżzał no-

wy przelomu / z strachem wyrzuconego na szań-
 dzie i muru wzduż / **wpadło mu do ręki jer-**
ce: Pon **Marszałek** iako dobry wodz / chociaż
 był narażony kamieniami / **spieszo** kazał następo-
 wać **Usarzom** y **piechocie** / prosto do starego
 przelomu / gdzie ochotni **Rycerze** przypadły / lud
 Moskiewski od armaty rozgromili / y swoimi
łotczy byli z **Pánem Stephánem Potockim** /
 wolne przesćcie w zamek wjeźnili. **Aż** tym **Pán**
Marszałek przypadł do **Carstkey** bramy /
 przedtym nieprzyjętney / wrotą wyrabac / y
 wzeby ziemia nasypane / **ktoremi** Moskwa
Brama **zatará** / **obala** była / **rozrzuć** kazał ;
 gdzie już y na koniach ludzie **bespiecznie** przyjeż-
 dzali : **Nieprzyjaciel** strachu **nápełniony** **do de-**
perátiey **vdawşy sie** / **zapałił** **posáde** / **ktora** **bár-**
zo **gęsta** w zamku była ; **Powstał** **śilny** **ogień** z
wiatrem **pánuiacym** / w **ktory** **sie** y **samá** **Mo-**
skwa **rzucála** : **Ogarnął** **domy** **miejscie** / y **dwo-**
ry **Boiárskie** / **zásiagli** **część** **pieknie** **pokrytych** **dá-**
chow **murowych** / **pożarł** y **chodogię** **mánaştery**
murowáne / w **starym** **niegdy** **byn** **şym** **zamecz-**
ku : **Bo** **iż** **ná** **kilkunastu** **miejsc** **prochów** **wiel-**
kość **była** / **tedy** **te** **prochy** **gdzie** **ich** **ogień** **dosięgli** /
wielką **şkodę** **czyniły** / **mánaştery** / **cekwie** / y
dwo **ry** **powyrzucály**. **Toczyła** **sie** **tá** **sprawa**
żniwá **Márfonwego** / **poczawşy** **od** **świtania**

Dnia 13. Iunij na dzień godzin ze cztery/ że Mo-
 skwa iedni od mieczá pobici/ drudzy od ognia
 pożarci zostali: ktorych wšytkich iáko potym
 sam Szejn Woiewoda zeznawał/ było ięszce
 2700. do obrony: nášych wiecey nie zginelo
 nád kilkádżiesiąt/ y z temi ktorych pádaiacych
 ná łup/ prochy pożarli. Pan Gorecki Kot-
 mistrz Krolá Je° Mści Petyhorstki/ czeł Ry-
 cerstki postrzelony názáiutrz vmarł. Archiepi-
 skop ktorego sam Pan Máršalek ledwie od su-
 ry/ żołnierskiej obronił/ żywo wzięty iest:
 Szejn zawarł sie był w iedney bańcie/ tużac
 sobie podobno/ że miał iáko w pole wymknąć/
 ktorego dostał Pan Kámieniecki: Woiewode
 drugiego Piotrá Gorczáłowa tákże żywo wzię-
 to/ Czernców y Boiar do dwudżiestu, ktorych
 wšytkich názáiutrz Krolowi Je° Mści wie-
 żniámi oddawano: gđzie Pan Máršalek o-
 zdobnie zálecał dzielność ochotnego Rycerstwa/
 z odważeniem gardł swych/ ná posługę Je°
 Krolewskiej Mści/ ná co y sam Krol Je° Mśc
 pátrzał. A Pan Kámieniecki oddawał zamek
 y klucze od zamku Krolowi Je° Mści/ z winšo-
 waniem sławnego zwyciástwa/ y opánowánia
 dalšego inšych wšytkich zamków/ y prowinciy
 w ziemi Moskiewskiej/ pod władza pánowá-
 nia Je° Krolewskiej Mści. Za co zaś od Kro-

lá Je°

la Je° Mści dziękował pieknemi y herotiem
 słowy Je° Mści. Pan Podkancierzy Koronny/
 Panu Kámienniekiemu y Panu Márszałkowi/
 iako Wodzom Woyska Je° Krolewskiey Mści.
 Potym Kotmistrzom y wobec wšytkiemu Ry-
 cerstwu Je° Krolewskiey Mści. obiecuiac łaskę
 y bezodroblność Krola Je° Mści/ za odwa-
 żne posługi Woyska Je° Krolewskiey Mści.
 Trzeciego dnia gdy zamek rewidowano znale-
 ziono żyta/ owśow/ ieczmiönow/ siódow/ Bri-
 chlerze łupami wielkimi nasypane / y inſze ży-
 wności; To ieſt/ miodow/ przásnych y pitych/ go-
 rzałek/ maſła/ mias wiedłych/ ſadel/ ſłonin/ o-
 procz ſoli o ktora wielki niedoſtatek na nich był
 bázwo wiele: Czego ieſzcze wedłuſz zdania wſzy-
 tkich wiecey niſzei na rok nieprzyiacielowi do-
 ſyby było. Dział ſpiżanych náleżiono 95. o-
 procz równieſzych ktore z oblankow pozrzuca-
 no y poſradżiono: Żelaznych y ſmigownic do-
 ſta: Łákwnic niemála liczbę: Kul y ołowu
 do nich wielki doſtatek: Prochów niewiele/ tyl-
 ko te ktore zoſtały po Baſtách y po oblankach/ a
 inſze w ſklepach pogorzały.

Z czego wšytkiego niech będzie Pan Bog
 pochwalony.

